

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



ANIOŁ STRÓŻ (3)

Od lat dziecięcych znamy modlitwę do Anioła Stróża, w której prosimy, aby on zawsze stał przy nas, był ku pomocy, strzegł duszy i ciała i doprowadził do życia wiecznego. Modlitwa ta określa zadania Anioła Stróża wobec powierzonego mu człowieka.

Różnorodność zadań Anioła Stróża

Zadaniem aniołów jest pełnienie woli Boga, której właściwym przedmiotem jest dobroć. Aniołowie bezpośrednio widzą Boga, nieustannie przy Nim przebywają, słyszą Jego rozkazy i wiernie je wypełniają. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 329) naucza: *W całym swoim bycie aniołowie są sługami i wysłannikami Boga. Ponieważ zawsze kontemplują „oblicze Ojca... , który jest w niebie” (Mt 16,10), są wykonawcami Jego rozkazów.* Tę prawdę jedna z modlitw wyraża następująco: *Aniele Stróżu mój, Ty patrzysz ustawicznie w twarz Ojca Niebieskiego, by czytać z niej świętą Jego wolę, spraw niech spełniam ją zawsze zgodnie z natchnieniami Twymi.* Nikt lepiej od aniołów nie zna, nie rozumie świętej woli Boga. I nikt nie pomaga tak, jak oni, w jej wypełnianiu.

Człowiek wezwany jest do pełnienia woli Boga. Jezus, stając się człowiekiem, jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym z wyjątkiem grzechu, wypełnia wolę Ojca w sposób doskonały i raz na zawsze. To jest Jego najważniejsze zadanie, co zresztą sam podkreśla (np. Łk 22,42; J 8, 29; Hbr 10.7-10). Jezus także pragnie, by Jego uczniowie wypełniali wolę Ojca. Ponieważ sami z siebie są do tego niezdolni, mają prosić o pomoc. Czynią to każdego dnia: *Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.* Ojciec niebieski odpowiada na prośbę i przez Anioła Stróża pomaga

rozumieć swoją wolę i wiernie ją wypełniać. W jaki sposób? Doktor Anielski wyjaśnia: *Bezpośrednio na wolę ludzką może wpływać skutecznie tylko sam Bóg.* Anioł może to czynić przez dobro, jakie dostrzeżga umysł ludzki, przez przyjazne przekonywanie, przez wzbudzanie odpowiedniego uczucia, skłaniającego wolę do chcenia czegoś (por. ST I, z.111, a. 2), przede wszystkim chcenia i dążenia do Dobra Najwyższego. Zwróćmy uwagę, że w najtrudniejszym dla Jezusa momencie Jego życia, w krwawym zmaganiu się z poddaniem się woli Ojca, ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go (Łk 22, 39-44; por. Mt 26, 36-42; Mk 14, 32-360).

Święta Faustyna bardzo miłowała wolę Boga, żyła nią. Ponad 360 numerów w „Dzienniczku” poświęconych jest woli Bożej, począwszy od pierwszego zapisu: *Wola Twoja święta jest życiem duszy mojej* (Dz. 6). Przeżywała z tego powodu wiele trudności i cierpień, ale ostatecznie zawsze poddawała Bogu swoją wolę i wybierała to, co się podoba Ojcu. Na jednej ze stron „Dzienniczka” przekreśliła zdanie: *Od dziś nie istnieje we mnie wola własna.* I zaraz pod tym wyznała: *Od dziś pełnię wolę Bożą wszędzie, zawsze, we wszystkim* (Dz. 372).

W swoim Aniele Stróżu miała skuteczną pomoc. On jej przekazywał polecenia Pana. Czynił to z wielką delikatnością i zatroskaniem, jak najlepsza matka wobec własnego dziecka. Kiedy pewnego razu św. Faustyna padła na twarz, szlochając z bólu i tęsknoty za Bogiem, Anioł Stróż dotknął jej i rzekł: *Pan mi każe ci powiedzieć, abyś się podniosła z ziemi* (Dz. 470). Zadań Anioła Stróża wobec św. Faustyny było znacznie więcej.

Anioł Stróż nakazywał jej modlitwę w nagłych sprawach, zwłaszcza za konających. Któregoś popołudnia św. Faustyna przyszła do ogrodu razem z wychowankami i w pewnej chwili powiedziała jej Anioł Stróż: *Módl się za konających*. Natychmiast zaczęła w tej intencji odmawiać różaniec, włączając inne osoby. Następnego dnia dowiedziała się o śmierci współsiostry o tej godzinie, w której modliła się zgodnie z nakazem Anioła Stróża (Dz. 314; por. Dz. 820).

Anioł Stróż uspokajał ją w chwilach trwogi. Przerazona nienawiścią złych duchów wobec siebie, prosiła Anioła Stróża o pomoc, a on stanął przy niej i rzekł: *Nie lękaj się, oblubienico Pana mojego, duchy te nie uczynią ci nic złego bez pozwolenia Jego* (Dz. 419).

Anioł Stróż pouczał ją przez słowa i znaki. Pewnego razu św. Faustyna ujrzała Anioła Stróża, który kazał jej pójść za sobą do czyścica. Widząc ogromne cierpienie przebywających tam dusz, chciała więcej z nimi porozmawiać, ale Anioł Stróż dał znak do wyjścia (Dz. 20). Innym razem Anioł Stróż poprowadził ją pośród wielkich zastępów świętych przed tron Boży. Tym razem święci chcieli z nią więcej porozmawiać. Jednakże Anioł Stróż dał jej znak milczenia i przeszła przed sam tron Boży (Dz. 683).

Anioł Stróż umacniał św. Faustynę bliskością swojej dostrzegalnej obecności. Kiedy udała się na rekolekcje, towarzyszył jej widzialnie przez całą podróż z Wilna do Warszawy. To samo było następnego dnia w drodze z Warszawy do Krakowa. Znikł dopiero po przekroczeniu przez nią furty klasztornej (Dz. 490).

Anioł Stróż uświadamiał św. Faustynie, jak ważna jest wierność wobec woli Bożej. Ukazał też jej nagrodę, jaka ją czeka w wieczności. Kiedy pewnego razu doprowadził ją przed sam tron, św. Faustyna ujrzała jasność wielką i nieprzystępną, a także miejsce swego przeznaczenia w bliskości Boga. Wówczas Anioł Stróż powiedział do niej: *Tu jest tron twój za wierność w spełnianiu woli Bożej* (Dz. 683).

Najważniejsze zadanie anielskie

O bł. Janie Pawle II A. Frossard napisał: *Pamięć modli się tak, jak oddycha*. To samo możemy powiedzieć o św. Faustynie. Jej codzienne życie wypełnione było nieustanną modlitwą. Sama o tym zaświadcza, choćby wspominając o nowennie przed świętem Niepokalanego Poczęcia, w której każdego dnia na cześć Matki Bożej odmawiała tysiąc *Zdrowaś Maryjo*, nie zaniedbując w niczym – co mocno podkreśla – żadnego ze swoich obowiązków. *Ta sprawa – zaznaczyła – wymaga dość dużo uwagi i wysiłku* (Dz. 1413), skupienia serca i wytrwałości woli. Tego uczył ją również Anioł Stróż, o czym świadczy choćby następująca „lekcja”. *Kiedy wsiadłyśmy do pociągu w Warszawie do Krakowa, znowuż ujrzałam swego Anioła Stróża obok siebie, który się modlił kontemplując Boga, a myśl moja szła za nim* (Dz. 490). On spełniał swój obowiązek strzeżenia jej duszy i ciała. Ale to w niczym nie przeszkadzało mu wypełniać najważniejsze zadanie: trwać przy Bogu, kontemplować Go. Jak doskonały był to przykład dla św. Faustyny, skoro myśl jej szła za nim! Nie musiała być w kaplicy. Jadąc pociągiem, pośród innych podróżnych, zatopiła się w Bogu, modliła się nieustannie. Nic i nikt jej nie przeszkadzał, bo obok niej był rozmodlony Anioł Stróż.

Przykłady pociągają

Jak przy św. Faustynie, tak i przy nas obecni są Aniołowie Stróżowie. Udzielają nam natchnień, pozwalających *rozpoznać, jaka jest wola Boża; co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe* (Rz 12, 2) i śpieszą nam z pomocą, byśmy *mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła* (Ef 6, 12). Naśladujmy św. Faustynę w jej zażyłości ze swoim Aniołem Stróżem. On był dla niej prawdziwym przyjacielem, obrońcą, powiernikiem. Ona modliła się do niego, przyzywała go w chwilach zagrożeń ze strony szatana (Dz. 412), prosiła o pomoc (Dz. 419), o pośrednictwo (Dz. 1174). Była też doskonale (natychmiast!) posłuszna swemu Aniołowi Stróżowi (Dz. 314, 820, 470, 683) i pełna ufności (Dz. 412). I tak jak on, nieustannie kontemplowała Boga, trwając w skupieniu serca.

Ks. Karol Dąbrowski CSMA